

Gimnazetka Nr 35

Beztroski czas wakacji

W TYM NUMERZE:

Opinie o szkole Wywiad z pierwszaki	2
Biwak nad J. Białym	3
Psycholog wie, co mówi!	4
Pedagog radzi	5
Warsztaty fotograficzne	6
Warsztaty informatyczne Warsztaty dziennikarskie	7
Cóż wiemy o miłości	8
Mamy nową Radę Samorządu!	9
Wycieczka do TV Lublin	10
Magia fizyki	11
Rajd „Nałęcz”	12

Wakacje to beztroski czas odpoczynku. W tym roku te dwa miesiące upłynęły nam wyjątkowo szybko.

Niektórzy wyjeżdżali nad morze, w góry, na Mazury, a jeszcze inni pewnie spędzili lato poza granicami naszego kraju. Mamy pewność, że nawet ci, którzy w czasie wakacji przebywali w domu, doświadczyli uroków lata. Każdy przyniósł ze sobą z wakacji bagaż doświadczeń i barwnych wspomnień.

Wypoczęci i opaleni rozpoczynamy nowy rok szkolny. Wszystkich czeka dużo

nauki, a nas, trzecioklasistów, również testy gimnazjalne. Mamy nadzieję, że dobre wyniki z egzaminów będą uwieńczeniem naszej trzyletniej edukacji w gimnazjum.

Przed nami jednak jeszcze cały rok szkolny. Wierzymy, że będzie pomyślny dla wszystkich gimnazjalistów. Życzymy zatem uczniom naszej szkoły (tym pilnym i tym leniwym) jak najlepszych ocen, wytrwałości oraz zapału na cały długi rok szkolny. Zgodnie z hasłem realizowanego w szkole unijnego

projektu - „Rozwiń skrzydła” - pragniemy, by wasz lot ku doskonałości zakończył się prawdziwym sukcesem.

Powodzenia!

P.s. Przypominamy, że od czerwca ubiegłego roku szkolnego realizujemy projekt finansowany przez Polsko- Amerykańską Fundację Wolności. Dużo już się wydarzyło! Dużo się dzieje i dużo jeszcze będzie się działo! O tym przeczytacie na dalszych stronach naszej jesiennej gazetki.

P.Motwicka

K.Leśniewska



Wspomnienia byłych 3-klasistów

Kolejny rok szkolny przed nami. Zdażyliśmy już poznać nowych uczniów, jednak to nie znaczy, że zapomnieliśmy już o byłych trzecioklasistach. Bardzo ciekawi nas, jakie są ich wspomnienia z pobytu w naszym gimnazjum. Czy chcieliby do nas wrócić? Postanowiłam nie marnować czasu i zapytałam o to mojego brata, bo w końcu codziennie go widzę.

Oto co powiedział mi Piotr: „Gimnazjum było dla mnie niezwykłym miejscem. Wiele się tam nauczyłem. Nie tylko z chemii czy z matmy, nie chodzi mi tylko o konkretne wiadomości. Nauczono mnie, jak smakować życie i, że należy coś z siebie dać, by móc czegoś od innych oczekiwać. Z roku na rok poznawałem coraz więcej rówieśników. W tej szkole zawsze panowała atmosfera, której nie da się opisać w kilku słowach. Z wielką chęcią powróciłbym do tego gimnazjum.”

Iga Celińska także podzieliła się z nami swoimi przemyśleniami:

„Chciałabym cofnąć czas i znowu przeżywać te wszystkie tam spędzone chwile. Gdyby każda szkoła była miejscem takim, jak to gimnazjum, to chętnie bym wstawiała rano i biegła, żeby zdążyć na lekcję. Zawsze o tym wiedziałam, ale dopiero teraz czuję to wyjątkowo mocno.”

Każdy z nas wie o tym, że w życiu istnieją chwile złe i przykre, jednak na szczęście istnieją też chwile pełne radości. Tak samo jest w tym gimnazjum. Nie zawsze wszystko jest łatwe i proste, jednak trzeba umieć wybrnąć nawet z najcięższych sytuacji. To jest największą nauką, którą między innymi wynosimy, odchodząc z tej szkoły. Miejmy nadzieję, że wszyscy będą kiedyś tęsknić i mile wspominać spędzone tu razem ze wszystkimi chwile.

Paulina Motwicka



No to się zaczęło!!

Kto do licha tę nieszczęsną szkołę wymyślił?

Wywiad z pierwszoklasistami

Pierwszego września plac przed naszą szkołą zapelnili się nowymi twarzami. Odeszli trzecioklasiści, a ich miejsce zajęli młodszy kole-dzy. Mają już za sobą pierwsze tygodnie nauki-zapytaliśmy ich o wrażenia.

Jak podoba wam się w naszym Gimnazjum?

-Jest bardzo fajnie. Zostaliśmy mile przywitani. Oczywiście jak zawsze nie wszyscy są dobrze traktowani, jedni bardziej, inni mniej, ale to normalne, wcale nas to nie dziwi. Ogólnie jest w porządku..

A jak nauczyciele? Podobają się?

- Oczywiście, że tak. Nie ma takiego nauczyciela, który patrzy na to, jak ktoś się wcześniej uczył. Wszyscy są równi i możemy zacząć od początku. To jest miłe.

A jak starsi uczniowie?

-Normalne, że chodzą i dokuczają. Mówią na nas „kociaki”, ale my się tym w ogóle nie przejmujemy, nie warto. Każdy kiedyś był w pierwszej klasie i przez to przechodził. Nie zawsze to jest miłe, ale przyzwyczajamy się. Zresztą pani dyrektor bardzo szybko zareagowała na próby gnębienia pierwszoklasistów.



Mamy nadzieję, że ten incydent więcej się nie powtórzy. W szkole odbył się także apel dotyczący, m.in. problemu przemocy w szkole. Sądzymy, że to już przeszłość. Życzymy wszystkim samych życzliwych osób wokół siebie.

Edyta Sobczak, Paulina Stasiuk



23-25 czerwca, w ramach projektu „Równać Szanse”, wyjechaliśmy na integracyjny biwak nad Jeziorem Białym.

Nie ma co ukrywać, pogoda nam dopisywała, humory również, więc bawiliśmy się świetnie, mimo że po obejrzeniu dosyć obskurnych domków mieliśmy wątpliwości. Dziś wiem, że gdyby właśnie nie te domki na pewno ominęłyby nas wiele zabawnych sytuacji. Kąpiele w jeziorze, zabawy w wesołym miasteczku i salonie gier w tak miłym towarzystwie to już wspomnienia, ale wciąż krążą po głowie krzyki, do których zmuszała nas wielka maszyna „Extreme”. Świetna była jazda na wózku, który został nam udostępniony do zwożenia drzewa na ognisko pożegnalne. Nawet zajęcia integracyjne, które zapowiadały się być nudnymi, okazały się rozmowami w miłej atmos-

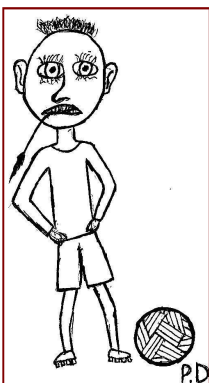
ferze. Zatem integracja będąca celem nadrzędnym biwaku została zrealizowana w 100%! Świetna zabawa sprzyjała lepszemu poznawaniu się i nawet ci, którzy za sobą nie przepadali, ujrzeni siebie w innym, lepszym świetle. Ten wyjazd nie miał żadnych minusów. Wprawdzie jednej nocy bardzo napsociliśmy, jednak po jednej mądrzej reprimendzie zostało nam to

wybaczone.

Na długo również zostaną nam w pamięci rozmowy przez wyloty wentylacyjne znajdujące się w łazienkach czy też głupi żart chłopaków i pana Grzesia. Oni to po zarwanej nocy obudzili nas wyjątkowo wczesnym rankiem na zbiórkę tylko po to, by oznajmić, że można jeszcze trochę pospać. Każdy był półprzypięty i zaspany, nawet pani Wołoszun przybyła w piżamie. Dla nich była to tylko niewinna psota. Większość miała odmienne zdanie na ten temat. Złość przeszła nam na szczęście bardzo szybko.

To był udany biwak!!!

Andżelika Grzeszczuk



Opinia o biwaku integracyjnym

Ja także z grupą osób z naszego gimnazjum byłam nad Jeziorem Białym. W pamięci utkwiły mi zajęcia z pedagogiem i psychologiem. Podobało mi się ocenianie kolegów i koleżanek, które narzuciła nam pani psycholog, przy okazji było dużo śmiechu. Panie prowadzące zajęcia przygotowały wiele ciekawych zadań. Ćwiczenia wspo-

magwały nasz udział w projekcie „Rozwini skrzydła”, pomogą również w realizacji naszych marzeń i planów w przyszłości. Rady pedagoga i psychologa bardzo nam się przydadzą. Być może czekają nas występy przed publicznością. Teraz, gdy już odkryliśmy w sobie ukryte talenty, nauka i praca, m.in. redagowanie „Gimzетки” będzie o wiele łatwiejsze.

Wieczorem rozpaliliśmy ognisko. Nocne ciemności rozświetlił

blask tańczącego w powietrzu ognia. Ciepło płomieni rozgrzewało nasze serca i dusze. Bawiliśmy się świetnie! Najodważniejsi popisywali się śpiewem i recytacją. Pani Małgosia odważnie i radośnie płaśla po trawie.

Tak, tego było nam potrzeba, by w pełni zasmakować uroku szkolnego biwaku.

Paulina Lewandowska

Psycholog wie, co mówi!

Od tego roku szkolnego w gimnazjum znów zmienił się psycholog. Przybyła do nas pani Anna Paciorkowska, dojeżdżająca z Włodawy, która raz w tygodniu będzie nas wspierać w trudnych sytuacjach życiowych. To z nią mieliśmy już warsztaty na biwaku integracyjnym i przypomnieć musimy, że nas nie zawiodła. Przeprowadziłyśmy z panią psycholog krótką, ale ważną rozmowę.

1. Czym zajmuje się psycholog?

Odp. Psycholog szkolny zajmuje się głównie diagnozowaniem uczniów z trudnościami dydaktyczno-wychowawczymi, ale również wybitnie uzdolnionych. Wspiera ich mocne strony i organizuje indywidualny tok nauki. Zajmuje się działaniami profilaktycznymi, mediacyjnymi i interwencyjnym wobec uczniów, rodziców a także nauczycieli. Doradza uczniom w zakresie wyboru kierunku kształcenia i zawodu. Wspiera uczniów i nauczycieli w rozwiązywaniu największych problemów wychowawczych. Ja jestem tu dla Was i zapraszam do siebie wszystkich, którzy zechcą porozmawiać o swoich troskach.

Rozmawiaj o wszystkim, a nie tłamsz tego w sobie!

2. Jakie problemy najczęściej występują wśród młodzieży?

Odp. Młodzież gimnazjalna najczęściej ma problemy w nauce, ale również związane z nieodpowiednim zachowaniem na lekcji jak również poza szkołą. Duży wpływ ma na tą sytuację patologiczne środowisko pozaszkolne.

Dbaj o przyjacielskie relacje z rodzicielstwem i rówieśnikami!

3. Jesteśmy podobno w wieku, w którym drobne niepowodzenia urastają do rangi problemu. Czy jest sposób, by tego uniknąć?

Odp. Wiek adolescencji (młodości i dojrzewania) to przede wszystkim okres buntu i krytyki wszelkich autorytetów, to również czas pierwszych miłości i miłosnych zawodów. Dręczy was nieśmiałość, kłopoty w lekcjach, problemy z rodzicielstwem, rówieśnikami i przyjaciółmi. Uważam, że tylko bardzo dobre (wręcz przyjacielskie) relacje z rodzicami, a w dalszej kolejności z wychowawcami i przyjaciółmi pomogą wam przejść ten trudny okres bez stresów. Najważniejsze, by o wszystkim rozmawiać, a nie tłamsić tego w sobie.

4. Przed nami realizacja projektu „Rozwiń skrzydła”. Co zrobić, by podolać temu zadaniu?

Odp. Projekt „Rozwiń skrzydła” to doskonały sposób na wzmacnianie przekonania o własnych możliwościach i niezwykła okazja nabycia



Zaufaj rodzicom, oni chcą dla ciebie dobrze!

umiejętności samodzielnego i trafnego planowania własnej przyszłości. Jeśli w pełni i z zaangażowaniem oddacie się temu projektowi, bardzo dużo z niego wyniesiecie na przyszłość.

Za rozmowę dziękuję:

Weronika Michałowicz

Klaudia Kuraś

Uwierz w swoje możliwości! Samodzielnie i trafnie planuj swoją przyszłość!

Pedagog radzi !!!

Dzięki rozmowie z panią Izabelą Masiukiewicz wiemy, jak postępować, by poczuć się szczęśliwym.

1. Co sądzi Pani o projekcie?

Nazwa projektu to „Równać szansę”. Przedsięwzięcie to jest więc szansą dla wszystkich uczestników. Szansą na pobudzenie zainteresowań, uczestnictwo w działaniach, które do tej pory były albo dla was niedostępne, albo nieatrakcyjne ze względu na niedostępność środków finansowych. Mam tutaj na myśli umożliwienie wyjść, spotkań z kulturą i ciekawymi ludźmi, wyjazdów. Równocześnie macie szansę poznać własne możliwości, zweryfikować umiejętności oraz nauczyć się współpracy w grupie zarówno w pracy jak i w efektywnych formach spędzania wolnego czasu.

2. Jak pomóc uczniom w realizacji zamierzeń?

Zasadniczą rolę w kształtowaniu pozytywnych postaw uczniów przypisuje się motywacji.

Motywacja jest to ogół czynników pobudzających do działania, wpływających na jego kierunek oraz intensywność.

Motywacja wiąże się nie tylko z potrzebami biologicznymi i psychicznymi młodego organizmu, ale także z potrzebami i dążeniami grupy społecznej, do której dana jednostka należy.

Większość z was ma problem z motywacją wewnętrzną i trzeba was stymulować. Zajęcia jakie można byłoby wam w tym celu zaproponować to nauka szybkiego i efektywnego uczenia się, rozwijanie pamięci oraz co najważniejsze kończenie rozpoczętego zadania. Często towarzyszy nam tak zwany „słomiany zapał”. Składamy sobie postanowienia, że teraz będę się uczył/uczyła i niestety kończy się to w

niedługim czasie, bo nie starcza nam sił albo efekty nie pojawiają się tak szybko, jak byśmy tego chcieli.

3. Co zrobić, aby być szczęśliwym?

Brytyjscy psychologowie ułożyli wzór na szczęście. Przepis jest banalnie prosty. $SZCZĘŚCIE = P + (5 \times E) + (3 \times H)$. Wystarczy pomnożyć i dodać. P (personal characteristics) oznacza cechy charakteru takie jak: podejście do życia, zdolność adaptacji, elastyczność. E (existence) we wzorze to egzystencja, czyli ogólna kondycja, stan zdrowia, finansów, oraz życia towarzyskiego. H (higher order) to potrzeby takie jak poczucie własnej wartości, ambicje i poczucie humoru. Mówiąc prościej: aby być szczęśliwym, musisz mieć zaspokojony byt materialny, czuć się kochanym, być optymistą i mieć poczucie własnej wartości.

Ludziom do szczęścia potrzebne są dobre kontakty z innymi ludźmi (rodzina, miłość, przyjaźń), dobre warunki materialne, zdrowie, ciekawa praca, wolność.

Aby być szczęśliwym należy:

- nie rozpamiętywać bez końca własnych porażek,
- wierzyć w swoje możliwości,
- mieć poczucie, że życie ma sens. Wiedzieć, że wysiłek wkładany w coś jest sensowny i pożyteczny oraz przynosi pozytywne korzyści. Wierzyć w to, co się robi,
- koncentrować się głównie na dobrych chwilach swojego życia,
- pomagać ludziom, ludzie, którzy pomagają innym czują się bardziej szczęśliwi,
- rozwijać się, być ciekawym świata, podróżować, szczęśliwi ludzie się nie nudzą,
- bawić się, nie rezygnować z rozrywek. Przyjemność jest początkiem i celem szczęśliwego życia,
- żyć zgodnie z naturą człowieka,
- dbać o kontakty z innymi ludźmi.

Dzielić się radością z kimś, kogo się lubi lub kocha, łatwiej rozwiązywać problemy, oraz jest na kogo liczyć w potrzebie,

- troszczyć się o siebie i o swoje zdrowie. Dobra kondycja, właściwa dieta, pielęgnacja ciała zapewniają zdrowie na długie lata,

- zachowywać się jak człowiek szczęśliwy, od razu można poczuć się lepiej,

- uśmiechać się, uśmiechać się, i jeszcze raz uśmiechać się – to podstawa w dążeniu do szczęścia i dobrego samopoczucia,

- myśleć pozytywnie, być optymistą. Patrzeć na świat przez różowe okulary i wierzyć, że wszystko się uda. I udaje się!!! Zostało to nawet udowodnione naukowo,

- nie narzekać na świat, narzekanie, że mógłby być lepszy jest jedynie stratą czasu,

- umieć marzyć i spełniać te marzenia,

- nie porównywać się z innymi osobami, ponieważ można stać się próżnym lub zgorzkniałym,

- nie wstydzić się swojej osoby, być sobą w każdej sytuacji.

Są to warunki, które należałoby spełnić, aby być szczęśliwym człowiekiem.

Andżelika Grzeszczuk



Warsztaty fotograficzne



Pani Bożena była bardzo cierpliwa i ze spokojem tłumaczyła nam zasady fotografowania. Wybaczała nam wszystkie gafy (choć tak naprawdę nie miała co wybaczać). Byliśmy wyjątkowo grzeczni!



Tegoroczne wakacje niektórzy z was spędzili wyjeżdżając z domu, ruszając w podróż – te małe i w te większe. Inni zwyczajnie leniuchowali na kanapie z puszką pepsi w jednej ręce i z pilotem telewizyjnym w drugiej, natomiast jeszcze inni obcowali z przyrodą, uwieczniając ją na zdjęciach fotograficznych. Dla nich czas zatrzymywał się w kadrze.

Pierwsze zajęcia polegały na „oswojeniu się” ze sprzętem, po czym każdy dostał swój aparat i wyruszyliśmy w plener. Fotografowaliśmy to, co wydawało się interesujące: kwiaty, drzewa, zwierzęta, chmu-

ry i robaczki – jednym słowem wszystko. Na ostatnich zajęciach grupa zajmowała się obróbką techniczną zdjęć i ich wydrukiem. Było mnóstwo zabawy i pracy, a zajęcia były bardzo ciekawe. Fotografie możecie podziwiać na wystawie w Domu Kultury w Dubecznie od 08.09.2008r.

Mamy nadzieję, że nasze biegaczki po łąkach z aparatem fotograficznym i blask fleszy nie przeszkadzały okolicznym mieszkańcom, zwłaszcza, że dla nas była to „super zabawa” (jak mówi z uśmiechem jeden z uczestników warsztatów).

Dorota Socha

Warsztaty to nie tylko praca, ale także świetna zabawa. W wolnej chwili pani pozwalała nam brać aparat i robiliśmy sobie sesje fotograficzne. Niektóre bardzo zabawne. Humor poprawiał nam zawsze słodki poczęstunek, robiłyśmy herbatę, zajadając się kruchymi ciasteczkami.

E.Krzesiak, K. Osmulska

Daniel Kolasa

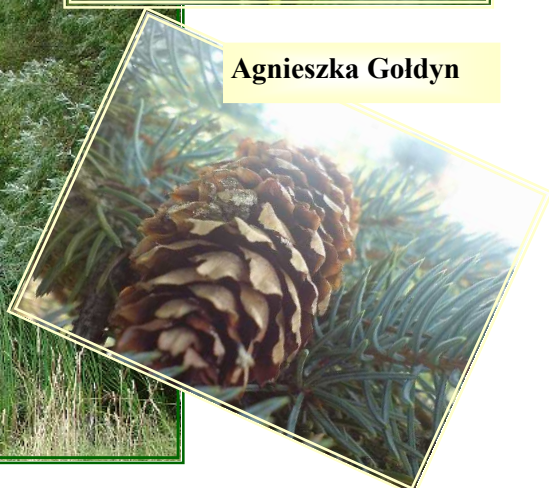


Oto tylko kilka przykładów naszych nowo odkrytych talentów!

Łukasz Kolasa



Agnieszka Goldyn



Marlena Radczak



Warsztaty informatyczne

Podczas wakacji w ramach projektu „Rozwini skrzydła” odbyły się warsztaty informatyczne, których celem było rozwinięcie naszych umiejętności korzystania z komputera.

To wszystko czego się nauczyliśmy, ma nam pomóc w redagowaniu naszej szkolnej gazetki. Warsztaty odbywały się w szkole i były całkiem ciekawe, jednak to, że zorganizowano je w wakacje, znacznie obniżyło frekwencję i sala komputerowa czasem świeciła pustkami. A powinno być in-

aczej, gdyż uczestnicy spotkań naprawdę mogli wynieść stamtąd wiele pożytecznej i potrzebnej wiedzy. Idea tych warsztatów była słuszną i ci którzy przyszli, na pewno tego nie żałują.

„Namacalnym” efektem naszej pracy jest strona internetowa projektu, na której umieszczamy wszelkie sprawozdania i relacje z działań uczestników tego przedsięwzięcia. Zapraszamy do jej odwiedzin!

Weronika Michałowicz



Strona internetowa projektu

www.rozwinskrzydla.lua.pl



Komputer to jednak świetny wynalazek! Ma wiele zastosowań. W dzisiejszych czasach nie wyobrażamy sobie życia bez komputera. Przekonaliśmy się o tym w czasie warsztatów informatycznych. Oczywiście, by móc ten fakt docenić trzeba umieć z komputera (i Internetu) korzystać. A wtedy świat stoi przed nami otworem! Czekają nas wirtualne podróże, całe ogromne zasoby wiedzy ze wszystkich dziedzin nauki i (co najprzyjemniejsze) spotkania i pogaduszki ze znajomymi. Musicie tylko pamiętać o zagrożeniach, bo takie niestety też są.

K. Leśniewska i K. Mazurek

WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

Od 1 września 2008r. pełną parą ruszyły warsztaty dziennikarskie. 30-osobowa grupa uczestników projektu została podzielona na trzy zespoły: redakcyjny, komputerowy i kolportażowy.

Uczniowie podzielili się obowiązkami i pod kierunkiem pań: Barbary Fajge i Elżbiety Deczkowskiej zabrali się do pracy. W końcu namacalnym efektem tych warsztatów ma być szkolne czasopismo wydawane co kwartał. Celem warsztatów jest poszerzanie wiedzy na temat pracy dziennikarskiej, korzystanie z narzędzi pracy dziennikarza, kształcenie sprawności językowej i umiejętności

redagowania tekstów prasowych. Nie bez znaczenia jest także promowanie szkoły w środowisku lokalnym.

Uczniowie sami decydują o tematyce pisma, przeprowadzają wywiady, fotografują i dokonują obróbki zdjęć. Dbają także o archiwum redakcyjne. W końcu gazetka będzie jednocześnie doskonałą kroniką szkolnych wydarzeń. Czasu jest niewiele, a pracy ogrom! Życie nam powodzenia, a o efektach warsztatów na pewno poinformujemy. Zresztą ta gazetka jest już dowodem, że wszyscy traktują swoją pracę poważnie.

Redakcja

S T R . 7

Cóż wiemy o miłości...

Zastanawiamy się często nad tym, co tak naprawdę w życiu jest najważniejsze. Nie ma chyba jednoznacznej odpowiedzi, bo każdy ceni coś innego. Zgodzicie się jednak z opinią, że wyjątkowo cenimy sobie poczucie bezpieczeństwa. Jak je osiągnąć? To proste! Należy kochać i być kochanym. Jan Paweł II powiedział: „Człowiek szuka miłości, bo w głębi serca wie, że tylko miłość może uczynić go szczęśliwym.”

Oto Wasza interpretacja tych słów.

„Człowiek bez miłości nie może być w pełni szczęśliwy. Nieraz kiedy już ją ma, przestaje być dla niego ważne wszystko inne. Kochajmy, bo bez miłości świat straci barwy.”

Dagobert Szot



„Miłość to szczęście. Nie odrzucamy od siebie miłości. Nie walczymy z nią. Nie szukamy w niej poklasku! Przecież każdy z nas chce być szczęśliwy. Każdy z nas chce kochać i chce być kochanym. Miłość to coś pięknego! To wspomnienia, których nie da się zapomnieć i chwile, które zostają w pamięci. Przy osobie, której ufamy czujemy się bezpiecznie, nie jesteśmy samotni oraz chcemy dzielić się z nią swoim szczęściem. Niech nie będzie serc, które płaczą z bólu, nawet wtedy, gdy droga jest pod wiatr”

Edyta Sobczak

„Wszyscy potrzebujemy miłości, nie wyobrażamy sobie życia bez niej. Więc dbajmy o nią, ponieważ później możemy żałować, że ją straciliśmy. Nie krzywdźmy się wzajemnie, nie wolno!

Miłość daje nam szczęście, poczucie bezpieczeństwa oraz wiarę w ludzi. Powinniśmy kierować się miłością, bez niej nie będziemy istnieć. Żyjmy w pokoju. Nikt nie powinien cierpieć.”

Paulina Stasiuk



„Zróbcie wreszcie coś dobrego i pożytecznego. To nie kosztuje zbyt wiele, wystarczy dać część siebie, a sprawicie komuś radość i sami będziecie szczęśliwi. Niestety miłość to nie tylko wspaniałe chwile, bo miłość to również cierpienie. Nie załamujcie się jednak, bo prawdziwa miłość obroni się sama. Szukajcie jej, a na pewno znajdziecie.”

Arleta Szajewska



DZIĘKUJĘ

Dziękuję Ci za przyjaciół

Którzy wspierają

Nie pytają

Którzy są

Za ich uśmiech w pochmurne dni

Za te łzy

Gdy świeci słońce

Za te oczy

Najszczęśliwsze na świecie

Za dłonie

Szukające moich

W rozpacz i szczęściu

*Za te urocze pieprzyki
na policzku*

I za buraczkowaty nosek

Który tak kocham.

Dorota Socha kl. IIb



DZIĘKUJĘ

Dziękuję za smutek i szczęście

Za zimę i lato

Za dzień i noc

Za deszcz i słońce

Za szczerłość i kłamstwo

Za przyjaciół i wrogów

Za życie i śmierć

Za to że jestem!

Andżelika Grzeszczuk kl. IIb

Mamy nową Radę Samorządu!

Dn. 19.09.2008 r. w naszym gimnazjum miały miejsce wybory Rady Samorządu Uczniowskiego.

W wyborach brało udział dwudziestu uczniów, spośród których wybieraliśmy dziesiątkę wchodzącą w skład SU. W komisji wyborczej zasiadło osiem osób, po jednej z każdej klasy.

Komisja pracowała już od samego rana. Przygotowywaliśmy korytarz szkolny, by stworzyć uroczystą, pasującą do sytuacji atmosferę. Każdy członek komisji dostał kartę z nazwiskami uczniów swojej klasy. Uczniowie składali podpisy na kartach wyborczych i otrzymywali kartki z nazwiskami kandydatów. Nad porządkiem i bezpieczeństwem wyborów czuwał nasz specjalny ochroniarz Kuba Preneta, który jest praktykantem w naszej szkole. Gdy uczniowie zagłosowali, komisja wyborcza przystąpiła do sumowania głosów. A oto ostateczne wyniki: przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego został Adam Pawłowski z kl III a- z 28 głosami. Pozostali członkowie SU: Przemek Grzegorzczak 19 głosów, Kinga Mazurek 19 głosów, Paulina Szeliga 9 głosów, Szymon Pawlak 8 głosów, Weronika Michałowicz 7 głosów, Daniel Kolasa 6 głosów, Kamil Bartosik 5 głosów, Daria Stupka 4 głosy i Marek Ciechański 4 głosy.

Opiekunem Samorządu Uczniowskiego została pani Lesya Głąb, która otrzymała 52 głosy.

Wybory przebiegły bez żadnych nieoczekiwanych wpadek. Wyniki zostały ogłoszone na apel. Mamy nadzieję, że nowy Samorząd Uczniowski poradzi sobie tak samo dobrze, jak poprzedni.

Katarzyna Leśniewska kl III a



Wybory były ważnym wydarzeniem, zwłaszcza, że wybieraliśmy przewodniczącego samorządu. Byłam trochę zdenerwowana. Zadawałam sobie pytania: Czy oddam głos na właściwą osobę? Czy będzie dobrze wywiązywać się ze swoich obowiązków? A może nie posiada cech przywódczych? Na opiekuna również trudno się było zdecydować, ale myślę, że każdy z nas ma swojego ulubionego nauczyciela. Więc dlaczego nie miałby oddać na niego głosu?

Arleta Szajewska kl. III a

Wybierając samorząd mamy nadzieję, że będzie on podejmował właściwe decyzje i dzięki temu szkoła stanie się bardziej przyjazna dla ucznia. Dzięki nim mamy wpływ na decyzje podejmowane w szkole. To ważne!

Izabela Paszowa kl.Ia



Wycieczka do TV Lublin

Na ten wyjazd czekaliśmy już od dawna. W końcu nadszedł ten moment. Wyruszyliśmy do Telewizji Polskiej Lublin.

Było to możliwe dzięki projektowi „Rozwiń skrzydła”, w którym również i ja mam zaszczyt uczestniczyć. Był 14.09.2008 r. już o godzinie 8.00 rano razem z trzydziestoosobową grupą i trzema paniami, które miały nas pilnować, jechaliśmy prosto do Lublina. Czas płynął szybko i po dwóch godzinach w wesołej atmosferze jaka panowała w naszym „cudownym”, autobusie dotarliśmy do celu, a stamtąd prosto do telewizji. Myślę, że należy Wam się słowo wyjaśnienia. Pisząc „cudowny autobus” miałam na myśli stary, zdezelowany i mocno już wysłużony pojazd, którego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia. W gmachu telewizji, już przy wejściu pan kamerzysta nagrał nasze skromne wejście. Wielu z nas miało swoje tzw. pięć minut. Mogli wystąpić przez kamerę. Niektórzy za występ dostawali drobne upominki. Głównym celem naszej wizyty w telewizji było dokładne jej zwiedzenie. Widzieliśmy studio, w którym zawsze pani redaktor prowadzi wiadomości, studio sportowe, a także specjalne studio do programu „Poranek z Panorama Lubelską”. Zajrzeliśmy też za kulisy prognozy pogody. Wiemy już, jak powstają podpisy oraz napisy końcowe widoczne później na ekranie domowego telewizora. Długo by jeszcze mówić, jak świetnie spędzaliśmy czas w budynku TV Lublin, ale przecież nasza wycieczka nie kończy się na wizycie w tym miejscu. Przed nami był obiecany seans filmowy. Poszliśmy na film pod tytułem „Mamma Mia”. Szybko doszliśmy do centrum handlowego „Lublin Plaza” (starczyło nam nawet czasu, aby porządnie pobiegać po sklepach, a niektórzy, nie mogąc pohamować swoich niezdrowych

zapędów, jeździli z góry na dół ruchomymi schodami). O 13:30 miał zacząć się nasz film, więc ruszyliśmy w stronę sali i wygodnie się rozsiedliśmy...; przyznam, że fotele w kinie były wyjątkowo wygodne. Tak przy okazji, z całego serca polecam wszystkim film „Mamma Mia”, bo jest naprawdę dobry. Zabawne perypetie rodzinne na tle muzyki z lat siedemdziesiątych bawią i wzruszają widza niezależnie od jego wieku i doświadczeń życiowych. Ale nawet dobry film również ma swój koniec, więc musieliśmy opuścić ciepłutkie kino i pełen pokus budynek „Plazy”. Zrobiło się późno, tak więc nadszedł czas naszego odjazdu. Autobus już czekał (a w nim wyjątkowo niemiły kierowca), więc ruszyliśmy w drogę powrotną. Zmęczeni całym dniem wstąpiliśmy po drodze do „zajazdu” w Urszulinie na późny obiad. Szybko uporaliśmy się ze zjedzeniem tego, co mieliśmy na swoich talerzach, jeszcze tylko chwila odpoczynku i znów w drogę. Trochę to smutne, bo przecież wszystko co dobre, szybko się kończy. Tak było i tym razem. Wyjazd zdecydowanie można zaliczyć do udanych, co prawda deszcz nie pomagał w zwiedzaniu, ale przecież pogody się nie wybiera.



Andżelice Grzeszczuk udało się porozmawiać z panią Anną Dąbrowską, prezenterką TV Lublin. Oto zapis tej króciutkiej rozmowy:

Jesteśmy reporterami i staramy się podawać bieżące informacje. Wiemy, że ta praca jest bardzo wymagająca. Jak godzi Pani życie osobiste z pracą, która bez wątpienia, zajmuje dużo czasu?

A.D. Rodzina się już przyzwyczaiła, mam dorosłą córkę, której nie muszę już poświęcać tak dużo swojego czasu. Mąż także radzi sobie świetnie. Kiedyś często bywało źle, jednak po tak długim okresie czasu wszyscy przywykli.

2. Czy wyobraża sobie Pani siebie w innym zawodzie?

A.D. Nie zastanawiałam się nigdy nad tym, ale jeśli już, to jako aktorka, ponieważ lubię kontakt z ludźmi. Tylko wtedy czuję, że naprawdę żyję i że moje życie ma sens.

3. Dziękujemy.



Dnia 23 września na Wydziale Fizyki UMCS w Lublinie odbyły się naukowe pokazy. Było to namacalne wręcz spotkanie z prawdziwą nauką. Z naszej szkoły pojechała niewielka grupa składająca się z 38 osób i 3 opiekunów: p.Grzegorz Kocanda, p. Bożena Kocanda i Karolina Preneta.

Pokazy zaczęły się przed południem. W dwóch salach trwały wykłady na temat elektromagnetyzmu, źródeł światła i optyki geometrycznej. W innej sali mówiono o formach energii i oświetleniu. Tematy wprowadziły trudne, ale przedstawione w bardzo ciekawy i dostępny sposób. Każda teoria była potwierdzona doświadczeniem, więc wszystko w prosty sposób trafiało do odbiorcy. W doświadczeniach mogli brać udział uczniowie zgromadzeni w poszczególnych salach. Dzięki dobremu wyposażeniu w niezbędny sprzęt, mogliśmy obserwować eksperymenty na dużym ekranie. W końcu nie każdy miał szczęście siedzieć przy samej mównicy. Uważam, że nie było osoby, której nie zainteresowałyby przekazywane treści.

Na mnie te pokazy wywarły wielkie wrażenie. Mogliśmy wreszcie zrozumieć fizykę (a przynajmniej małą jej część) i przyswoić sobie wiedzę, która tak opornie wchodzi do głów w klasie szkolnej. Jedną z takich informacji, która myślę, że będzie przydatna w życiu to informacja o promieniowaniu i jego szkodliwym wpływie na zdrowie człowieka. Niby wiemy o tym doskonale, ale dopiero teraz można było sobie to uzmysłwić tak wyraźnie! Uświadomiliśmy sobie, że tak naprawdę fizyka jest ciągle obecna w naszym życiu. Nawet jeśli na co dzień tego nie zauważamy i o tym nie myślimy.

Strona internetowa:

www.radioaktywnosc.umcs.lublin.pl

Izabela Paszowa



Pan Zbyszek pokazuje jak silne są elektromagnesy, a uwierzcie, nie jest on za chudy



Rewelacyjne były pokazy na temat różnych form energii! Dwaj panowie w bardzo humorystyczny sposób demonstrowali sposoby szybkiego uzyskiwania energii z bardzo wielu źródeł. Nie sądziłem, że to takie łatwe!

Pokaz dotyczący promieniotwórczości i jej następstw specjalnie nie zachwycił. Być może to wina prowadzących, którzy nie potrafili porwać odbiorców, a może to my nie umieliśmy się skupić na temacie. Faktem jest, że wszyscy w sali bardzo się ucieszyli, gdy panowie przestali mówić i pozwolili nam wyjść.

To był mimo wszystko świetny wyjazd. Za rok na pewno z wielką chęcią pojedziemy zobaczyć je jeszcze raz.

P. Pawlak R. Arciszewski

Patryk D. był bardzo zdenerwowany opóźnieniem się pokazów. Nie jestem pewien, czy przypadkiem się nie zdrzemnął. Przyznacie, że jest trochę niewyraźny!

Tel.: 0825714025
WWW.dubeczno.lua.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Katarzyna Leśniewska
Paulina Stasiuk
Edyta Sobczak
Paulina Motwicka
Kinga Mazurek
Dagobert Szot
Klaudia Kuraś
Andżelika Grzeszczuk
Paulina Lewandowska
Weronika Michałowicz
Dorota Socha
Ewelina Krzesiak
Kinga Osmulska
Anna Kolasa
Izabela Paszowa
Arleta Szajewska
Piotr Pawlak
Radosław Arciszewski

Grafika:

Paweł Dywański

Opiekunowie:

Elżbieta Deczkowska
Barbara Fajge

25 września ośmioosobową grupą pod opieką księdza Zbigniewa Szyprowskiego wybraliśmy się na rajd rowerowy po Poleskim Parku Narodowym.

Było bardzo wesoło. Humor dopisywał nam o dziwo przez cały czas, najbardziej jednak podczas przejazdów przez kałuże, kiedy to błoto w finezyjne wprost wzory ozdabiało nasze wymęczone ciała. Na mecie bardzo szybko zapomnieliśmy o trudach podróży i wyjątkowo męczącej jeździe. Byliśmy jedyną grupą gimnazjalną, która uczestniczyła w rajdzie i pewnie dlatego (bo coś to za konkurencja) zajęliśmy pierwsze miejsce. Otrzymaliśmy bardzo praktyczne nagrody. Były to akcesoria do naszych pojazdów. Fakt, że mój rower był w tak opłakanym stanie technicznym, że żadne nawet najnowsze części nie mogłyby go uzdrowić. Z konieczności musiałam go zostawić u znajomego gospodarza. Na szczęście (ku mojej nieklamanej radości) pomocy udzielił mi Adam, który bardzo ofiarnie przywiózł mnie na swoim rowerze. Rycerskość jednak nie wymarła!!!

Bolące nogi i zmęczenie po całym dniu jazdy nie były przeszkodą do kolejnych wygłupów. Fakt, że trasa była bardzo wyczerpująca. Tego dnia niektórzy przejechali nawet do 100 km . Jak na pierwszy raz to prawdziwy rekord. Nikt jednak nie narzekał, bo przecież biorąc udział w rajdach, wiemy, na co się porywamy!

Andżelika Grzeszczuk

